



▲ *Magic Garden*



▲ *Dancers II*



▲ *Para*

GALERIA
DNA

DNA Gallery

ul. Grodzka 5, 50-315 Wrocław

Salon ekspozycyjny Galerii DNA

ul. Przejście Garncarskie 8, 50-107 Wrocław

email: biuro@dnagallery.pl

tel. 790 225 790

tel. 71 307 00 36

www.dnagallery.pl

GALERIA
DNA

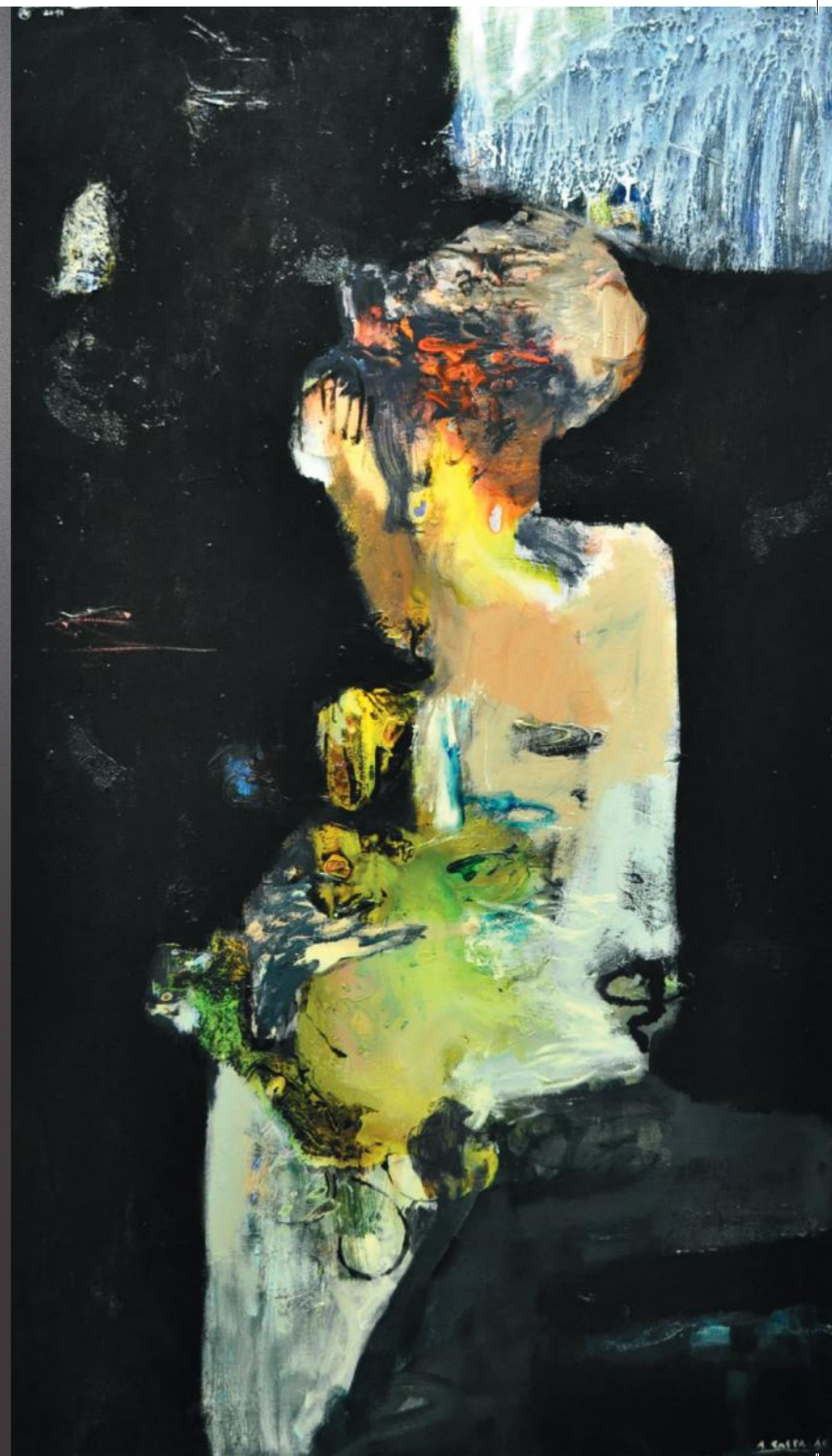
Galeria Sztuki DNA
zaprasza na wernisaż

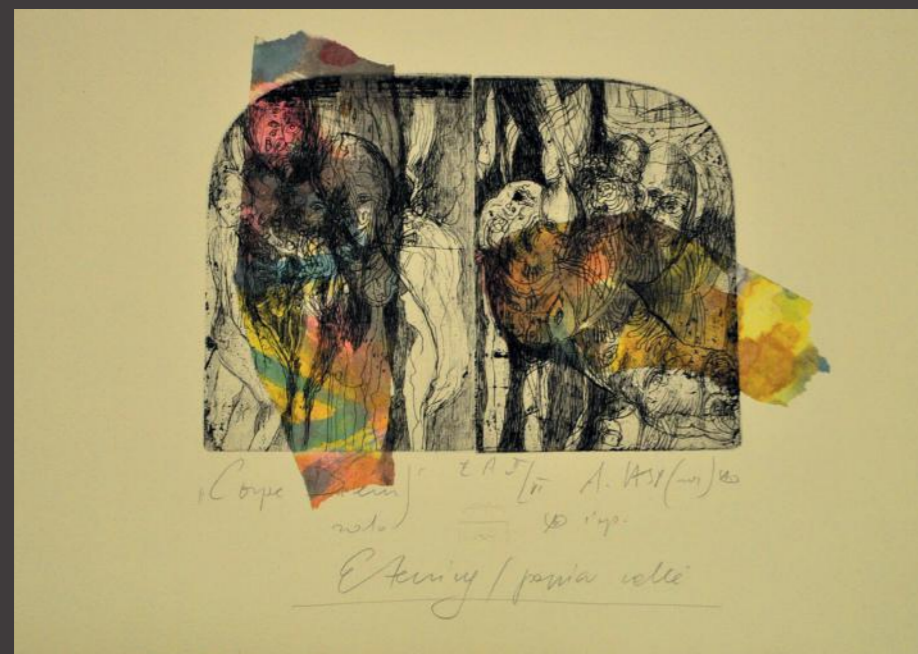
Czwartek
17.11.2016
godz. **19:00**

Salon ekspozycyjny Galerii DNA
ul. Przejście Garncarskie 8
Wrocław

**Andrzej
Kasprzak**

Fortune Telling Man





▲ Carpe Diem



▲ Together



Andrzej Kasprzak

Dlaczego sztuka? Taką mam konstrukcję – zawsze inaczej widziałem świat, niż moje otoczenie. Taki bunt, sprzeciw. Oczywiście w okresie buntu najpierw było słowo, potem ciało, czyli grafika i malarstwo. Sztuka plastyczna to taka forma praktyczności, ponieważ poezja to produkt całkowicie abstrakcyjny i jako pewien kompromis zdecydowałem się jednak rysować. Cała plastyka jest według mnie oparta na praelencie rysunku.

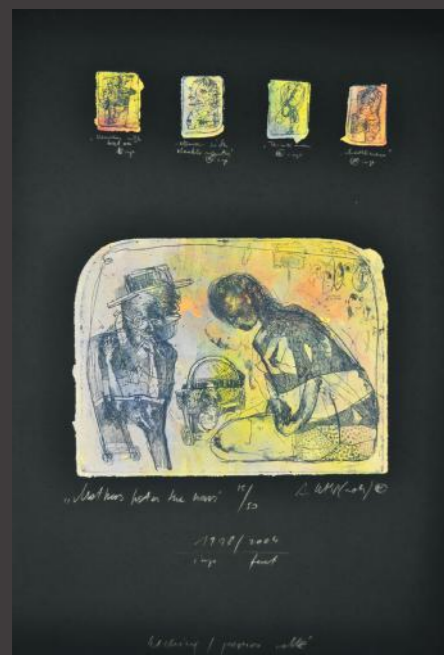
W sztuce frapuje mnie dreszczyk emocji, pewnego rodzaju podróż w nieznaną. Nie ma w mojej sztuce żadnego obiektu, który powstał od początku do końca w sposób ściśle zaplanowany i kontrolowany. Frapuje mnie odkrywanie nowych rozwiązań i łączenia różnych technik w obrębie całości.

Moim najciekawszym doświadczeniem są moje pierwsze wyjazdy z wystawami do Belgii, Holandii i Niemiec, spotkanie innej mentalności, innej organizacji i postrzegania, wartościowania sztuki. Tam byłem kimś – artystą. To była piękna podróż. A jeśli chodzi o konkretną realizację to napewno realizacja 2 ogromnych obrazów do holu głównego hotelu Hilton w Warszawie, miały one wymiary 2,9x5,4 m, malowałem je w szkole rozłożone na 3 części. Malowałem każdą część oddzielnie, a potem łączyłem je w jedność żeby była odpowiednia kompozycja.

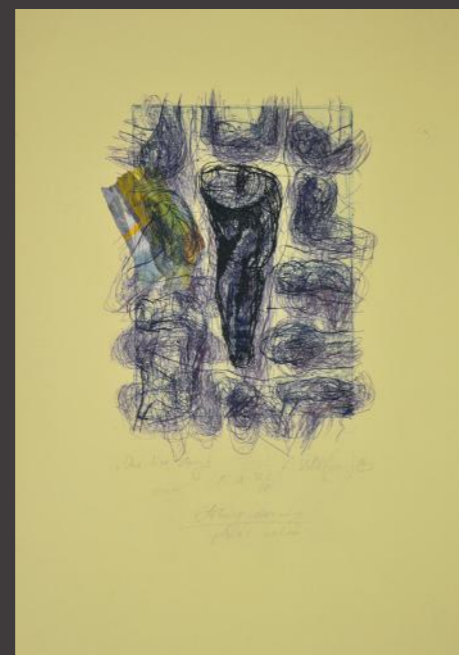
Kiedyś marzyłem abstrakcyjnie o pracy w Nowym Jorku, niezależność finansowa i tylko praca i praca. Bez oganiania się od problemów i przyziemności często z nim związanych. A projekt? Teraz wszystko dumnie nazywa się projektem. Chciałem kiedyś robić takie obiekty na zasadzie sztuki totalnej: łączenia różnych dyscyplin sztuki w jedno.

Najbardziej lubię w mojej pracy niezależność i nadzieję. Jeżeli chodzi o kwestię mojego ulubionego dzieła to nie ma takiego jednego, jest ich wiele. Podoba mi się dadaizm ze swoją spontanicznością, podoba mi się ekspresjonizm w tym bardzo abstrakcyjnym, malarskim geście. Ale jak jest realizm dobrze zrobiony i przemyślany to też docenię i zachwycę się nim.

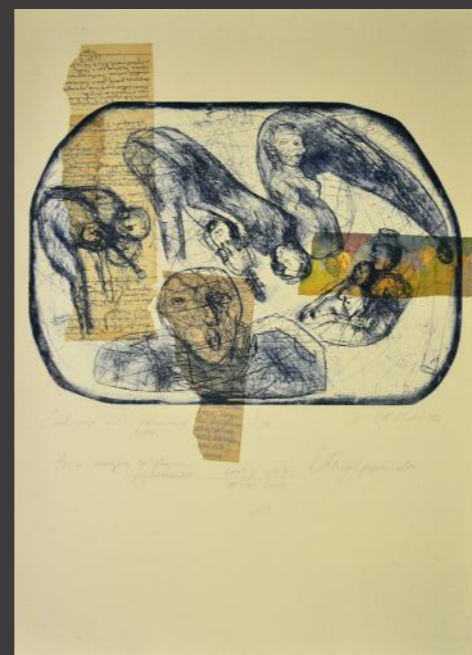
W moim przeczuciu artysta powinien być człowiekiem, który idzie przed społeczeństwem, jak przewodnik swoim przewrażliwieniem, nadwrażliwością jak sonda lub radar, barometr – wyczuwa zagrożenia, kurwaturę życia, nieprawidłowości, etc. Artysta je odczuwa i przekazuje je społeczeństwu. Tworzy swój nowy autorski świat jako lepsza propozycja albo jako odpowiedź na wszelkie zagrożenia, które odczuwa.



▲ Mathers hates the wars



▲ One life story II



▲ Bez tytułu



▲ Dreaming